



# MONITOR POLSKI

DZIENNIK URZĘDOWY RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.  
WYCHODZI CODZIENNIE Z WYJĄTKIEM NIEDZIEL I ŚWIĄT.

Redakcja, Administracja i Ekspedycja: ul. Miodowa Nr. 22. Telefon Redakcji 11-44-05. Telefon Administracji 11-80-13. Telefon Ekspedycji 11-80-19.  
Ogłoszenia: ul. Królewska 5. Kasa czynna od godz. 8 i pół do 1 po pld., w soboty do g. 12 w pld. Konto czekowe w P. K. O. — 730.

Oddziały „Monitora Polskiego“:

BYDGOSZCZ, Gdańska 22, tel. 15-74; GDANSK, Neugarten 27, tel. 240-79; GDYNIA, Świętojańska, Dom P. A. M., tel. 17-20; GRUDZIĄDZ, Mickiewicza 26, tel. 304; KATOWICE, 3 Maja 34; tel. 305-65 i 310-91; KRAKÓW, Rynek Główny 6, tel. 105-00 i 120-27; LWÓW, Akademicka 11, I p., tel. 200-20, 200-45; ŁÓDŹ, Piotrkowska 125, tel. 101-11 i 11524; ŁUCK, Piłsudskiego 14, tel. 222; POZNAŃ, Aleja Marsz. J. Piłsudskiego 24, tel. 28-57, 28-58 i 28-49; TORUŃ, Szeroka 41, tel. 263; WILNO, Mickiewicza 15 m. 5, tel. 674 i 17-85.

TREŚĆ DZIAŁU URZĘDOWEGO:

Zarządzenia Władz Naczelnych:

Poz. 100. Okólnik Ministerstwa Skarbu z dnia 11 marca 1937 r. L. D. IV. 5504/2/37 w sprawie uzupełnienia wykazu przetworów odurzających, których przywóz jest ograniczony ze względu na zdrowie publiczne.

## DZIAŁ URZĘDOWY.

—oOo—

Zarządzenia Władz Naczelnych

—oOo—

100.

### OKÓLNİK MINISTERSTWA SKARBU

z dnia 11 marca 1937 r.

L. D. IV. 5504/2/37

w sprawie uzupełnienia wykazu przetworów odurzających, których przywóz jest ograniczony ze względu na zdrowie publiczne.

Do

wszystkich Dyrekcyj Cel, Urzędów Celnych i Inspektoratu Cel w Gdańsku.

Ministerstwo Skarbu zawiadamia, że wykaz przetworów, zawierających substancje odurzające, wymienione w § 24 dz. III p. 5 przepisów wykonawczych do prawa celnego (Dz. U. R. P. Nr 90 poz. 820 z 1934 r.), będący załącznikiem do okólnika z dnia 16 listopada 1935 r. L. D. IV. 30359/2/35 (Dz. Urz. Min. Sk. Nr 35, poz. 806 z 1935 r.) uzupełnia się następująco:

Nazwa:	Kraj pochodzenia:
Dicodid amp. (Knoll A. G.), Niemcy,	
Dionin tabl. (E. Merck), Niemcy,	
Równocześnie skreśla się z wyżej wymienionego wykazu następujące preparaty, które wobec wycofania ich z obrotu nie mogą być przywożone.	
Hemyphon tablets, Szwajcaria,	
Specifique Lancelot, Francja.	

Dyrektor Departamentu:  
(—) St. Fr. Królikowski.

## DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

—oOo—

### Z Kancelarii P. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki wysłał na ręce P. Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza depezę z życzeniami Imieninowymi.

—oOo—

### Z Prezydium Rady Ministrów.

Pan Prezes Rady Ministrów gen. F. Sławoj Składkowski przyjął wczoraj delegację Koła Stołecznego Stowarzyszenia Prawników Administracyjnych w osobach pp. prezesa dr Romana Hausnera oraz wiceprezesów T. Huczyńskiego i A. Rozenkranca.

Pan Prezes Rady Ministrów gen. F. Sławoj Składkowski udekorował wczoraj Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski mjr. M. B. Lepeckiego, dyrektora biura Prezydium Rady Ministrów.

—oOo—

### Z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych na podstawie art. 33 dekretu z dnia 7 lutego 1919 r. w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych (Dz. Pr. P. Nr 14, poz. 186), § 26 ustawy prasowej z dnia 17 grudnia 1862 r. (Dz. Pr. P. Nr 6 ex 1863), oraz § 14 ustawy prasowej z dnia 7 maja 1874 r. (Dz. U. Rz. Nr 16, str. 65), w brzmieniu art. 8 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 grudnia 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr 110, poz. 976),

odebrało debit pocztowy niżej wymienionym drukom, ponieważ te druki zawierają w swej treści cechy przestępstw, przewidzianych w Kodeksie Karnym, a mianowicie:

czasopismu „Service d'information“, wydanemu w języku francuskim w Paryżu;

książce p. t. „Prozessbericht über die Strafsache des Sowjetfeindlichen Trotzkistischen Zentrums“, wydanej w języku niemieckim w Moskwie.

—oOo—

### Z Ministerstwa Skarbu.

Urząd Długów Państwa komunikuje, że w dniu 18 marca 1937 r. wylosowane zostały do umorzenia Bony Funduszu Inwestycyjnego, oznaczone Nr Nr 2326, 11762, 21144, 25844, 25980, 29850 i 33285.

## P. Prezydent Rzeczypospolitej w hołdzie Wielkiemu Marszałkowi Polski J. Piłsudskiemu.

Dnia 19 marca 1937 r. Pan Prezydent Rzeczypospolitej wygłosił przez radio następujące przemówienie:

„Przemawiając w ubiegłym roku w dniu Imienin naszego Wielkiego Marszałka, zakończyłem wezwaniem:

„Niech więc z pokolenia na pokolenie każdorazowy Prezydent Rzeczypospolitej co roku w dniu Imienin Józefa Piłsudskiego przypomina narodowi Jego trudy, Jego intencje i wytyczne, zawarte w Jego przebogatej spuściźnie“.

Stosując się do tego apelu, przypomnę na wstępie z mego zeszłorocznego przemówienia, co zawdzięczamy Piłsudskiemu, Jego geniuszowi i Jego nadludzkiej wprost pracy:

„Stworzył nam Państwo mocne, zręby tego Państwa zbudował, ustalił jego granice, obronił nas przed niebezpieczeństwami z zewnątrz idącymi. Swoją pracą, przemówieniami i licznymi publikacjami wychował duże rzesze ludzi, a Jego pisma i przemówienia będą miały na szereg pokoleń swój wychowawczy wpływ.“

„Nie ma dziedziny w Polsce, w którejby Piłsudski nie pozostawił trwałego śladu swojej genialnej indywidualności.“

„Postaćią swoją stworzył nam wielką tradycję, która przez setki lat będzie podtrzymywała nasz naród w najszlachetniejszych uczuciach dla Państwa.“

„Przez stworzenie potężnego i zdrowego organizmu wojska zapewnił duże bezpieczeństwo od zewnątrz i spokój dla twórczej pracy wewnątrz kraju“.

Podczas długoletniego okresu swojej pracy nie wypuszczał z rąk kierownictwa sprawami zagranicznymi, prowadząc politykę nadzwyczaj prostolinijną i pełną jawności. Żadnych tajnych układów nie prowadził. Polityka ta okazała się dla Polski nadzwyczajnie szczęśliwą, a prowadzi ją nadal bardzo umiejętnie i pomyślnie uczeń Wielkiego Marszałka P. Minister Beck, nie odstępując ani na krok od wytycznych swojego mistrza.

Pod wielkim dziełem Konstytucji kwietniowej zdążył jeszcze Marszałek położyć swój podpis.

Wreszcie powierzonym mi ustnym testamentem wskazał generała Śmigłego-Rydza jako Swego następcę na stanowisko Naczelnego Wodza Sił Zbrojnych, a rzeczywistość naszego Państwa bezsprzecznie wymagała, ażeby cała Polska widziała w nim również i Wodza Narodu.

Hasłem, dla którego żył i pracował Marszałek Piłsudski od wczesnej młodości, była walka o niepodległość Polski. Hasło to było tak wielkie, że żadne inne nie mogły z nim współzawodniczyć i trzeba było wszystko temu hasłu podporządkować.

Czynił to bezwzględnie i konsekwentnie Piłsudski i dlatego przy sprzyjających innych okolicznościach, które zresztą przewidywał, wywalczył ostatecznie naszą niepodległość.

Osiągnąwszy ten pierwszy cel, nie ustawał w nadludzkiej pracy, postawiwszy sobie dalsze hasło, równie wielkie jak i pierwsze: hasło ugruntowania zdobytej niepodległości.

Bo przecież nie o chwilowy efekt chodziło, nie o „sezonowe“ państwo, jak niektórzy nasi sąsiedzi przypuszczali.

Mówił mi nie raz Piłsudski, że okoliczności zewnętrzne i nadal nam sprzyjają. Powinniśmy więc czym prędzej skorzystać z tego zacisza politycznego i wznieść Państwo na takie wyżyny mocy, abyśmy mogli w razie zmiany warunków zewnętrznych na mniej sprzyjające — mocą własną niepodległość utrzymać i dalej prowadzić Państwo do coraz większej potęgi. Nie wolno nam bowiem zapomnieć, że dogodne dla nas warunki zewnętrzne nie muszą trwać długo.

A zatem hasło ugruntowania niepodległości jest równie wielkie, a wszystkie inne w obecnej chwili są względnie małe, bardzo małe. Temu naczelnemu hasłu wszystkie inne należy bezwzględnie podporządkować, bo może nie będziemy mieli dużo czasu do stracenia.

Jeżeli w porę nie wyzyskamy sprzyjających dla nas okoliczności zewnętrznych, to nawet mimo największych, lecz spóźnionych wysiłków, możemy się znaleźć w sytuacji nad wyraz trudnej w utrzymaniu naszej pełnej niezależności.

Wiele, bardzo wiele — jak to już wspomniałem w moim przemówieniu — zawdzięczamy Wielkiemu Marszałkowi w pracy dla ugruntowania niepodległości.

Pozostała jednak jeszcze bardzo ważna dziedzina, której Piłsudski nie zdążył do końca doprowadzić, przygotowując jedynie warunki, któreby dalszą pracę ułatwiały.

O tej dziedzinie tak mówi w jednym ze swoich odczytów:

„Dla obrony granic Państwa społeczeństwo winno dać przede wszystkim to, co w języku wojennym nazywa się „morale“. Naród, który owej